

GAZETA LUBUSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II A B C

Poniedziałek, 13 czerwca 1949 r.

Nr 157 (170)

Lud pracujący Polski i Z S R R realizuje idee przyjaźni Puszkina i Mickiewicza Z obrad IV Wojewódzkiego Zjazdu TPPR

Wczoraj obradował w Poznaniu IV Wojewódzki Zjazd Delegatów Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. W auli Uniwersytetu Poznańskiego przybranej flagami polskimi i radzieckimi zebrał się licznie przybyli delegaci województwa poznańskiego. Po odegraniu hymnów narodowych i zagraniu przez prezesa Oddziału Wojewódzkiego TPPR powołano prezydium Zjazdu.

Obradom przewodniczył pracownik Zakładów Cegielskiego ob. H. Jankowski. W skład prezydium weszli: przedstawiciel ZSRR — konsul Borysow, przedstawiciel Armii Radzieckiej — mjr. Kowalew oraz przedstawiciele Zarządu Głównego TPPR, Wojewódzkiej Rady Narodowej, stronnictw politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych, OKZZ, Wojska Polskiego, Samopomocy Chłopskiej oraz przewodnicy pracy.

50 tysięcy kobiet przystąpi do TPPR

Jako pierwszy wygłosił przemówienie powitalne konsul Borysow. Przekazał on Zjazdowi pozdrowienie od Rządu Związku Radzieckiego oraz podkreślił iż idea przyjaźni dwóch wielkich poetów — Puszkina i Mickiewicza — jest dziś realizowana przez lud pracujący Polski i Związku Radzieckiego.

Ob. Henryk Ładosz, witając Zjazd w imieniu bloku stronnictw demokratycznych zaznaczył, iż najlepszym dowodem przyjaźni polskich mas pracujących do narodów Związku Radzieckiego jest stały wzrost liczby członków Towarzystwa.

Jest to również dowodem zrozumienia przez społeczeństwo polskie, że jedynie w przyjaźni z ZSRR potrafimy zabezpieczyć pokój i niezależność narodową.

W imieniu Ligi Kobiet przemawiała ob. Andrzejewska. Obwieściła ona Zjazdowi, iż Liga Kobiet postanowiła wprowadzić 50 tys. swoich członkiń do Towarzystwa. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

W imieniu młodzieży ob. R.

Obrót towarów Gdańska - Gdyni coraz wyższy

GDĄŃSK (PAP). Obrót towarów zespołu portowego Gdańsk-Gdynia za maj 1949 r. wyraża się ogólną cyfrą 1 139 084 ton, co w porównaniu z kwietniem br. wykazuje poważnąwyżkę, mianowicie o przeszło 147 628,6 tony.

Brawo kolejarze! z Odcinka Drogowego Murowana Goślina

W odpowiedzi na uchwały powzięte na II Kongresie Zw. Zawodowych w Warszawie pracownicy Odcinka Drogowego Murowana Goślina, Oddziału Drogowego PKP Wągrowiec, meldują:

„Plan rozbudowy stacji Czerwonak przewidziany do wykonania w dwóch fazach kosztował 3 200 000 zł, i to w 1949 roku na sumę 1 500 000 zł a w roku 1950 na sumę 2 000 000 zł, wykonamy jednorazowo w

Pilną, zapewnił iż młodzież województwa poznańskiego zrzeszona w szeregu ZMP wiernie stoi na straży przyjaźni między obu narodami. Następnie przemawiała najmłodsza delegatka na Zjazd, uczennica szkoły w Murowanej Goślinie — ob. Drapińska.

124.658 członków w 1.561 kołach w woj. poznańskim

Po referacie o zadaniach TPPR wygłoszonym przez przedstawiciela Zarządu Głównego ob. Wasilkowską, ob. Wolniewicz odczytał sprawozdanie z działalności Zarządu Oddziału Wojewódzkiego za okres od maja 1948 r. do czerwca br.

BIEGLY ST. DOBROWOLSKI wydaje opinie w procesie ZDRAJCÓW NARODU POLSKIEGO

redaktorów prasy gadzinowej

KRAKÓW (PAP). W ciągu czwartego dnia procesu zdrajców narodu polskiego Skińskiego, Burdeckiego i innych Sąd przystąpił do wysłuchania opinii biegłego Stanisława Ryszarda Dobrowolskiego.

Biegły St. R. Dobrowolski przeprowadził wnikliwą analizę nastawienia ideologicznego pewnego odcinka społeczeństwa, ściśle związanego z sancerzowymi sferami rządzącymi w okresie międzywojennym. To faszystowskie, kosmopolityczne, antydemokratyczne i zięjące szczególną nawiścią do Związku Radzieckiego nastawienie musiało w konsekwencji doprowadzić w okresie okupacji do zdrady narodu — stwierdza biegły.

Przechodząc do osoby Skińskiego, biegły stwierdza, iż duże walory intelektualne użytkownika stałe na szkodę najwyższych interesów narodu, oddając się bez reszty na usługi faszystów.

Na pytanie prokuratora, czy zajęte przez Skińskiego stanowisko było podzielane przez

Na terenie woj. poznańskiego TPPR liczy obecnie 124.658 członków, zorganizowanych w 1.561 kołach, podległym 45 oddziałom powiatowym lub miejskim. Wzrost liczby członków TPPR w woj. poznańskim jest w roku sprawozdawczym proporcjonalnie wyższy aniżeli w skali ogólnokrajowej w tym okresie.

W województwie czynnych jest 10 bibliotek posiadających 2.106 tomów. W tym roku została otwarta w Poznaniu księgarnia wydawnictw radzieckich. W kołach i oddziałach wygłoszono wiele referatów, organizowano wystawy obrazujące życie w ZSRR, urządzono 10 kursów języka rosyjskiego.

W Miesiącu Pogłębiania

Przyjaźni Polsko - Radzieckiej wygłoszono 4.123 odczyty i pogadanki przy udziale około 500 tys. słuchaczy. Zorganizowano szereg wystaw książek i prasy o ZSRR, upamiętniono groby żołnierzy radzieckich, odsłonięto kilka pomników na cześć Armii Czerwonej, wyświetlono 39 filmów produkcji radzieckiej.

Najlepsze wyniki swej pracy osiągnęło Towarzystwo w ośrodkach robotniczych. Mało natomiast zrobiono na odcinku młodzieżowym i wiejskim. Dalsza praca oddziałów usunie zapewne istniejące jeszcze niedomagania organizacyjne rozszerzając działalność TPPR również wśród młodzieży i chłopów.

Dalszy przebieg obrad Zjazdu podamy w numerze jutrzejszym. (s)

polska w roku 1939 została raz na zawsze przegrana, że Polska sprowadzona została do roli pozbawionej nazwy prowincji u boku Rzeszy Niemieckiej.

Cała sportowa Polska składała życzenia zasłużonemu klubowi Wielkopolski „Ostrowi” z okazji 40-letniej działalności

W wyjątkowo serdecznej atmosferze życzliwości i uznania całego społeczeństwa Ostrowa dla klubu kolejowego KS „Ostrowi” odbyły się wczoraj obchody ostatniego dnia jubileuszowego tygodnia kolejarzy ostrowskich.

Publiczność ostrowska zadowolona z wyniku swej drużyny, uzyskanego już poprzedniego dnia w zawodach bokserskich z mistrzem Polski „Gedanią”, tłumnie przybyła do gmachu Teatru Miejskiego na uroczystą akademię z okazji 40-lecia pracy sportowej „Ostrowi”.

Przybyli również liczne delegacje i goście zamejscowi. Wobec niemożności przyjazdu ministra komunikacji ob. Rabanowskiego, honorowego protektora jubileuszu, reprezentował go naczelnik M. n. Kom. ob. Garczyński oraz sekretarz ministerstwa ob. Janiszewski.

Akademii zabrał prezes KS „Ostrowia” prokurator tow. II. Wodny, który powołał do honorowego prezydium kilkunastu przedstawicieli z przybyłych delegacji i zasłużonych członków klubu.

M. in. do prezydium weszli: nac. Garczyński, Sekretarz Generalny Zarz. Gł. ZZZK poseł tow. Cieślak, I sekretarz KM PZPR tow. Adamus i

Słońce, dzieci i woda



Nowocześnie urządzona brodzianka w Dziecińcu Miejskim przy Drodze Dębińskiej cieszy się w upalne dni czerwcowe wielkim powodzeniem. Najwięcej tam dzieciarni z robotniczej Wildy, chociaż nie brak i takich, które przyjeżdżają z mamusiami tramwajem z dalszych dzielnic. Wtedy przyjemność jest podwójna, no bo jazda tramwajem, to zawsze atrakcja dla pasażerów w wieku... poniżej lat 7.

Przemysł spożywczy WYPRODUKOWAŁ tłuszczów, słodczy i mydła PONAD PLAN Zapotrzebowanie na wódkę znacznie spadło

WARSZAWA (PAP). W MAJU BR. WYKONANIE PLANU PRODUKCJI PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO CECHUJĄ DUŻE NADWYŻKI.

Wzmocniona została produkcja przemysłu tłuszczowego w zakresie przerobu nasion oleistych.

W ub. miesiącu produkcja oleju rafinowanego dała 2 818 ton, co stanowi 145 proc. wykonanego planu. Charakterystyczny jest także wzrost produkcji margaryny, której przewidywana produkcja miała osiągnąć 1 390 ton, a wykonano 33 proc. ponad plan.

Przemysł mydlarski w zakresie mydła do prania wykonał plan w 107 proc., przekroczył o 22 proc. zaplanowaną produkcję mydła toaletowego oraz o 3 proc. produkcję proszków do prania.

Do przekroczenia planu produkcji w przemyśle cukrowniczym w dużej mierze przyczynili się zobowiązania przedkongresowe. Plan produkcji cukrów wykonano w 130 proc., co stanowi 2 075 ton, a zaplanowane 1 880 ton czekolady — wykonano w 146 proc.

Państwowy Monopol Spirytusowy w zakresie spirytusu rektyfikowanego czystego przekroczył plan o 17 proc., wykonując 5 827 tys. litrów. Produkcja wódek czystych w porównaniu z ub. miesiącem znacznie spadła. Stan ten został spowodowany mniejszym zapotrzebowaniem rynku na wódkę, gdzie daje się zauważyć wzrost spożycia zdrowszego alkoholu niskoprocentowego.

Przemysł fermentacyjny wykonał w 125 proc. planu produkcji piwa, wina, octu i siodu.

Polski Monopol Tytoniowy wykonał ogółem plan produkcji cygar, papierosów, tytoniu i tabaki w 115 proc.

Długo wytworzyli bimber dłużej posiedzą

Długo wyrabiał bimber usiebie w domu Józef Głuszyński z Długiej Wsi pow. Kalisz i rozpijał znajomych. Delegatura Komisji Specjalnej wpadła na trop i zlikwidowała tajną gorzelnię, a Głuszyński skierowany został na 6 miesięcy do obozu pracy.

W Kolanówku pow. Turek niejaki Henryk Burdelak za nielegalny wyrób spirytusu skazany został na 6-miesięczny pobyt w obozie pracy. (rc)

Prof. ARNOLD zrezygnował

z wyjazdu do Paryża

WARSZAWA (PAP). Jak się dowiaduje Polska Agencja Prasowa, prof. Arnold, członek komitetu wykonawczego UNESCO z ramienia Polski, który został powiadomiony w dniu 10 bm. w późnych godzinach popołudniowych o zgodzie ambasady francuskiej na udzielenie mu wizy wyjazdowej — zrezygnował z wyjazdu.

W tym stanie rzeczy prof. Arnold mógłby zdążyć tylko na końcówkę, poniedziałkowe posiedzenie komitetu wykonawczego UNESCO.

W zlocie ZMP w Gorzowie

wzięło udział przeszło 4 tysiące młodzieży

ZMP-owcy witali owacyjnie I sekretarza KW PZPR tow. Olszewskiego

Przy sprzyjającej pogodzie na placu Grunwaldzkim zaczęły się już od godz. 7 zbierać delegacje ZMP-owców z całej Ziemi Lubuskiej i zachodniej części województwa poznańskiego. Frekwencja na zlocie przeszła najmielsze oczekiwania organizatorów.

O godz. 9,30 na plac Jedności Narodowej wmaszerowało około 4 tys. młodzieży, której towarzyszyły liczne rzesze społeczeństwa gorzowskiego. Transparenty i proporce wraz z barwnymi koszulkami delegatów stworzyły z placu Jedności Narodowej, barwny kobierze.

W imieniu społeczeństwa Ziemi Lubuskiej powitał zlot wicewojewoda lubuski tow. Jan Musiał. Po nim w gorących słowach przemówił do młodzieży, owacyjnie przez nią witany I sekretarz KW PZPR tow. J. Olszewski.

W międzyczasie przed mikrofonem stanął ostatni zawodnik sztafety ZMP z Mu-

zynowa i odczytał rezolucję, którą młodzież tamtejszej cegielni uchwaliła z okazji zlotu.

Referat zasadniczy wygłosił przewodniczący Zarz. Woj. ZMP tow. A. Bączykowski. Szczególny nacisk położył on na wychowanie młodzieży w duchu prawdziwej demokracji i nakreślił stosunek młodzieży ZMP do religii.

Uznajemy i szanujemy uczucia religijne wszystkich ludzi — mówił tow. Bączykowski — walczymy natomiast z kręciwą robotą reakcyjnej części kleru, która z naszych szeregów chce wyrwać młodzież, dążąc do postępu i wolności.

Po przemówieniach, wicewojewoda tow. J. Musiał w obecności tow. J. Olszewskiego dokonał odsłonięcia sztandaru w imieniu społeczeństwa Ziemi Lubuskiej i wręczył go przewodniczącemu ZW ZMP tow. A. Bączykowskiemu, który z kolei przekazał sztandar przewodniczą-

mu Zarządu Powiatowego S. Marmurówowi.

Młodzież przerywała wielokrotnie przemówienia huraganowymi oklaskami, śpiewała hymn młodzieżowy i wznosiła okrzyki na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta.

Po uroczystości odsłonięcia sztandaru uformował się olbrzymi pochód z 3 orkiestrami, który po przedefiniowaniu przed trybuną, udał się na stadion sportowy.

(Szczegółowy reportaż ze zlotu podamy w numerze środy).

Tow. Wincenty Grecki - nowym mistrzem oszczędności

w Zakładach „Polskiej Wełny”

Od dłuższego czasu w Zakładach „Polskiej Wełny” w dziale przedziałni dotkliwie dał się odczuwać brak pewnych części wymiennych do maszyn włókienniczych. a mianowicie: grzebieni do zespołów zgrzebnych.

Kłopotliwa sytuacja rozwią-

zał tow. Wincenty Grecki, który po raz pierwszy rozpoczął pracować w zakładach włókienniczych w r. 1946 jako ślusarz warsztatowy.

Po zapoznaniu się z maszynami

włókienniczymi i stałym pogłębianiu wiadomości, tow. Grecki został wysunięty jako samodzielny ślusarz salowy „przedziałni”. Przerwom w postój maszyn tow. Wincenty Grecki zapobiegał, reperując dobry jeszcze grzebień paroma starymi przeznaczonymi na złom.

Dzielny ślusarz nie zadowalał się tym. Pragnął sytuację tę rozwiązać przez wykonanie według własnego pomysłu przyrządu do nacinania ze-

spół do grzebienia we fabrycznych warsztatach mechanicznych. Produkowanie grzebieni zgrzebnych nie jest takie trudne, jak samo nacinanie drobnych ząbków służących do zbierania włókna z bębna odbiorczego.

Pomysł tow. Greckiego udał

Czy lecznica dla koni musi być konieczna w hali warsztatowej?

Przed dwoma miesiącami Spółdzielnia Pracy „Młot” w Pile, zajęła zniszczoną całkowicie przez działania wojenne nieruchomość przy ul. Walki Młodych. Kiedy dużym nakładem pracy i pieniędzy doprowadziła obiekt do stanu używalności okazało się, że Zarząd Miejski jeszcze w ub. roku przyznał połowę tej nieruchomości weterynariatu powiatowemu na urządzenie lecznicy dla chorych koni.

Weterynariat żąda więc obecnie oddania mu połowy nieruchomości ze znajdującym się na niej poniemieckim budynkiem przemysłowym, w którym do zakończenia wojny mieściły się zakłady rusznikarskie policji niemieckiej.

Nie biorąc pod uwagę dostawiania budynku do celów wybitnie przemysłowych, nie licząc się z tym, że na terenie tej nieruchomości znajduje się RKU oraz przystanek wioślarski ZMP, nie słuchając perswazji Zarządu Miejskiego ani MRN weterynariat stanowczo obstaje przy projekcie urządzenia w budynkach przemysłowych koniskiej lecznicy.

W sporze tym każda strona ma swoje słuszne racje. Weterynariat — gdyż upomina się o przyznany mu urzędowo obiekt i Spółdzielnia „Młot” — dla której obiekt ten ze względu na jego przemysłowy charakter ma specjalną wartość.

Obiektywnie trzeba przyznać, że jednak przewaga jest po stronie Spółdzielni, w czasie bowiem, gdy weterynariat nie interesował się zupełnie przyznaniem od roku obiektem, Spółdzielnia remontując, ochroniła go przed dalszym niszczeniem.

Znakając wielką harmonię, w jakiej współpracują ze sobą wszystkie urzędy i instytucje w Pile, jesteśmy przekonani, że weterynariat powiatowy ustąpi ze swego „nieublaganego” dotychczas stanowiska, znajdzie na lecznicę dla koni odpowiednie pomieszczenie i nie będzie tym samym hamował pracy i rozwoju Spółdzielni „Młot”. (Meh)

Zakłady Drzewne

w Świebodzinie

wykonały plan w 161%

Dzięki należytemu zrozumieniu akcji współzawodnictwa pracy Zakłady Przemysłu Drzewnego w Świebodzinie wykonały plan produkcji za miesiąc maj w 161 proc.

(Br.)

„Służba Polsce”

werbuje kandydatki

do bezpłatnych szkół pielęgniarstwa

Ziemia Lubuska odczuwa jeszcze ciągle brak w szkoleniu higienistek i pielęgniarzek. Brakuje ich w ośrodkach zdrowia i szpitalach. Uzupełnić te braki można jedynie przez wyszkolenie nowych sił, spośród ludności Ziemi Lubuskiej.

Rozwiązanie tego problemu staje się częścią realną, dzięki ogłoszeniu przez Powiatową Komendę Służby Polsce akcji werbunkowej do szkół pielęgniarstwa Ministerstwa Zdrowia.

Komenda Powiatowa Służby Polsce w Gorzowie przyjmuje zgłoszenia kandydatek do szkół: pielęgniarstwa, pielęgniarstwa-położnych, położnych, asystentek technicznych i piastunek. Nauka w szkołach trwa od 1 do 3 lat. Uczennice mają zapewnioną bez-

płatną naukę, wyżywienie, zakwaterowanie i opiekę lekarską, a dla szczególnie uzdolnionych przewidziane są stypendia.

Po ukończeniu nauki każda absolwentka otrzymuje dyplom i pracę w odpowiednim ośrodku. Wiek wymagany do szkoły piastunek 17-24 lat, do pozostałych szkół 18-24 (dla położnych do 26 lat). Podania i dokumenty przyjmuje oraz udziela szczegółowych informacji Komenda Powiatowa Powszechnej Organizacji Służba Polsce w Gorzowie, przy ul. Poniatowskiego 1, w terminie do dnia 28. 6. br.

(Dej)

Święto Matki w Trzebiechowie

W dzień „Święta Matki” koło Ligi Kobiet w Sulechowa urządziło akademie w gminie Trzebiechów, która ściągnęła mieszkańców całej gminy, wypniając salę po brzegi. Referat na temat: „Rola kobiety w Polsce Ludowej” wygłosiła przewodnicząca koła ob. Ferlińska.

W części artystycznej wystąpił zespół świetlicowy seminarium, dając piękne widowisko i zasługując sobie na uznanie. Koło Ligi Kobiet prowadzi coraz bardziej ożywioną działalność i ostatnio zorganizowało w gminie Trzebiechów i Kręzolu 6 kół Gospodyń Wiejskich i 2 Rady Kobiety. (Md)

Młodzież ZMP w powiecie zielonogórskim będzie brała czynny udział w pracach Ochotniczej Straży Pożarnej

Działalność Referatu Ochrony przed pożarami i innymi klęskami, to wytyczona praca nad bezpieczeństwem przeciwpożarowym miasta i powiatu zielonogórskiego

W powiecie zielonogórskim znajduje się 47 Ochotniczych Straży Pożarnych, z których 6 jest tzw. przymusowych, zaopatrzonych w sprzęt. Ogółem jest zrzeszonych 1758 członków. Ponadto istnieją jeszcze Straże Przemysłowe i Straż Kolejowa.

Sprzęt przeciwpożarowy w mieście składa się z samochodu, 8 motopomp, 44 sikawek, 362 m węży tłocznych oraz sprzętu pomocniczego, jak drabiny, łopaty, bosaki itp.

Gorzej przedstawia się sprawa sprzętu przeciwpożarowego w powiecie, który podzielony jest na dwa okręgi pogotowia przeciwpożarowego. Opieka nad okręgiem pierwszym należy do Zielonej Góry, okręg drugi natomiast należy do gminy Bojadła. Do pogotowia okręgowego i miejskiego przydzielono przez Urząd Wojewódzki jeden samochód i motopompę.

W okresie od 1. I. do 30. V. br. Referat Ochrony przed po-

żarami i innymi klęskami zaopatrzył w sprzęt przeciwpożarowy: gminę Zabór w jeden samochód i jedną sikawkę z wyposażeniem dla gromady Dronków, gm. Otyń w jedną motopompę, gminę Bojadła w wyposażenie istniejącej już motopompy oraz dla gromady Zatonie, Debowa i Czasna po jednej prądownicy. Brak samochodu dla pogotowia gminy Bojadła da się uzupełnić wrakiem samochodu, znajdującym się w pogotowiu miejskim, który po przebudowie i wyremontowaniu nadawać się będzie do użytku.

W Zielonej Górze i powiecie w okresie od stycznia do maja było 14 pożarów, spowodowanych przez lekkomyślność wzgl. iskrę przejeżdżających parowozów.

Celem zapoznania mieszkańców wsi o akcji zapobiegawczej i przepisach przeciwpożarniczych, ogłoszono obszerny referat, który cieszył się wielkim zainteresowaniem.

Aby usprawnić pracę OSP nawiązano współpracę z ORMO. Najbliższym i najbardziej aktualnym w obecnej chwili problemem dla OSP jest nawiązanie również współpracy z ZMP by czołowa ta organizacja młodzieżowa brała również czynny udział w obronie praw człowieka pracy. (Te)

Ważne dla rolników!

Jak dochodzić wynagrodzenia za szkody wyrządzone przez dziki

Na terenie powiatu gorzowskiego grasują stada dzików, wyrządzające rolnikom szkody w polach. Szczególnie dużo cierpią na tym rolnicy gromad, położonych w pobliżu lub pośród licznych lasów powiatu.

Starostwo Powiatowe w Gorzowie wydało instrukcję wójtom i sołtysom wraz z wzorami, celem pouczenia rolników, jak należy dochodzić wynagrodzenia.

Zgodnie z obowiązującym prawem łowieckim do wynagrodzenia rolnikom szkód w uprawach i plonach spowodowanych przez dziką zwierzynę, obowiązany jest właściciel gruntu lub dzierżawca polowania tego gruntu, w którym zwierzyna, wyrządzająca szkodę, ma swoją przypuszczalną ostoję. Praktycznie zobowiązany do wynagrodzenia szkód łowieckich będzie właściciel Nadleśnictwa Państwowego, w którego administracyjnym obszarze ma przypuszczalną ostoję zwierzyna, wyrządzająca rolnikom szkodę w polu.

Poszkodowany rolnik, który zamierza starać się o wynagrodzenie za szkody, musi w nieprzekraczalnym terminie trzech dni po dostrzeżeniu tej szkody zgłosić żądanie wynagrodzenia w nadleśnictwie i równocześnie u wójta swej gminy. Sprawa zajmie się wójt gminy, który wezwie w ciągu dalszych trzech dni poszkodowanego rolnika i przedstawi mu nadleśnictwa do zarządu gminnego, celem zgod-

nego ustalenia wartości poniesionej straty. Ustalona przy ugodzie kwota zostanie następnie wypłacona rolnikowi przez właściwe nadleśnictwo. Jeśli natomiast do ugody nie dojdzie, wójt przekazuje sprawę sędziom rozjemczym, specjalnie do tego mianowanym spośród miejscowej ludności, którzy wydadzą orzeczenie. Orzeczenie to ulega wykonaniu w drodze sądowej, w trybie przymusowego wykonania. (kr)



Dziś poniedziałek 13 czerwca 49 r. Antoniego — Cichomierza
Jutro wtorek 14 czerwca 1949 roku Bazylego — Minogiewa

ODDZIAŁ REDAKCJI „GAZETY LUBUSKIEJ”

ul. Żeromskiego nr 3, tel. 400.
WAŻNIEJSZE NR-Y TELEFONÓW
Milicja Obywatelska: 104 i 144
Szpital Powiatowy: 125 i 854
PCK: 39.
Karetka Pogotowia Ubezpieczalni Społecznej 873.
Straż Pożarna: 149.

ZEBRANIE KOŁA ZMP

W auli Gimnazjum i Liceum Handlowego odbyło się plenarne zebranie koła ZMP. Członkini ZMP uczennica III kl. wygłosiła obszerny referat na temat „pakt atlantycki, a Kongres Pokoju”. Następnie postanowiono udekorować świetlicę koła. (Mod.)

„KOBIECE WE MGLE” WYSTAWI ZZK

W drugiej połowie czerwca br. wystąpi w Teatrze Miejskim amatorski zespół ZZK w nowej wspaniałej sztuce M. Rusinka „Kobieta we mgle”. Całość w wykonaniu 7 osobowej obsady, w reżyserii T. Romanowicza. Emocjonalna, a zarazem subtelna w swym smaku akcja sztuki, ściągnie niewątpliwie cały zielonogórski świat pracy. (Pi)

NIESZCZĘŚLIWY WPADEK PRZY PRACY

Ob. Stanisław Szklarz, zamieszkały w Cigacicach, powiecie Świebodzin, pracując przy budowie mostu w chwili składania płyt metalowych nie zdążył w porę usunąć rak i doznał zgniecenia prawej dłoni. Ofiarę nieszczęśliwego wypadku karetka pogotowia przewiozła do Szpitala Powiatowego przy ul. Gen. Stałina.



Dziś poniedziałek 13 czerwca 49 r. Antoniego — Cichomierza
Jutro wtorek 14 czerwca 1949 roku Bazylego — Minogiewa

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI GORZÓW, UL. HAWELAŃSKA TEL. 855

Ważniejsze nr-y telefonów:
Straż Pożarna - alarmowy 800
Milicja Obywatelska 553 i 666
Komitet Miejski — 562
Komitet Pow. PZPR 509
Szpital Miejski — 582
Karetka Pogotowia Ub. Społ. 501
Pogotowie norne Ub. Społecznej i karetka do przewozu chorych: 501
Apteka pod Lwem, ul. Krzywoustego nr 43 — 900
Apteka pod Słońcem, ul. Dzieci Wrzesińskich nr 29 — 833
Apteka Ubezpiecz. Społecznej, ul. Drzymały nr 44 — 336.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI PODSTAWOWEJ PZPR PRZY KINACH GORZOWSKICH

Na ostatnim zebraniu podstawowej organizacji PZPR pracowników kin gorzowskich, w którym wzięło udział I sekretarz KM PZPR tow. S. Żelazkiewicz, wszyscy członkowie zgłosili gotowość bezinteresownej pracy, przy wyświetlaniu specjalnych filmów oświatowych, dla świata pracy.

KOMISJA SPECJALNA UKARAŁA ORGANIZATORKE HANDLU ŁANCUZKOWEGO Delegaturę Komisji Specjalnej w Poznaniu, ukarała na wniosek Społecznej Komisji Kontroli Cen grzywną w wysokości 5000 zł Olę Mielnik, za sprzedaż materiałów tekstylnych, na których zarabiała 25 proc., nie mając rachunków nabywców. Mielnik w ten sposób sprzedała 12 m płótna, 2,5 m materiału sukienkowego i 8 m flau-

Wieczornicę

rozrywkową urządził Z. Z. K. w Krzyżu

Sekcja sceniczna przy ZZK w Krzyżu, z okazji II Kongresu Związków Zawodowych, urządziła w świetlicy ZZK wieczornicę dla kolejarzy, rodzin oraz mieszkańców miasta. Na program wieczornicy składały się humoreski, piosenki oraz sztuka „Przyjaciel-ska przysługa”. Po zakończeniu repertuaru urządzono zabawę. Smutny był tylko brak zainteresowania się rozrywką pracowników węzła kolejowego Krzyż, których procent na wieczornicy był bardzo mały. (M)

U'awnianie cen obowiązuje również w sklepach spółdzielczych

Przez delegaturę Komisji Specjalnej w Poznaniu ukarano na wniosek Społecznej Komisji Kontroli Cen grzywną 2000 zł eksperymentki spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Brzozowcu ob. K. Wróblewne, za nieujawnianie cen, na artykułach spożywczych, znajdujących się w spółdzielni. D.



Zdecydowane zwycięstwo sekcji pływackiej „Gwardii” Krotoszyn nad mistrzem Pomorza „Brda” i „Związkowcem” z Wrocławia

Sekcja pływacka KS Gwardia w Krotoszynie składa się ze sportowców młodych. Wyniki poprawiają się z dnia na dzień. Na uwagę zasługują: Edward Sut, który uzyskał na 100 m stylem dowolnym czas 1.10,9 i Władysław Kruślak,

który uzyskał na 100 m styl klasycznym jako junior czas 3.15,1. Sekcja pływacka kobiet rozwija się pomyślnie. Zasłużone zwycięstwo uzyskała krotoszyńska „Gwardia” dzięki ambicji młodej drużyny, która opiekuje się Jan Szlachta. Publiczność miasta Krotoszyna i okolic gorąco oklaskiwała zawodników. Na imprezę przybyło 3000 ludzi. Poniżej podajemy wyniki:

Styl klas. panów na 200 m — 1. Kruślak — 3.15,1, 2. Lotarny (Związek) — 3.28, 3. Potomski (Zw.). Styl klas. pań na 200 m — 1. Maternowska (Brda) — 3.39,9, 2. Mroźna (Brda) — 3.45, 3. Nowacka (Gw.). Styl dow. panów 100 m — 1. Sut (Gw.) — 1.10,9, 2. Mroź (Brda) — 1.15,1, 3. Lewicki (Zw.). Styl klas. pań 100 m — 1. Maternowska (Brda) — 1.40,6, 2. Nowakówna (Gw.) — 1.47,4, 3. Mroźna (Brda). Styl klas. panów 100 m — 1. Markowski (Gw.) — 1.32,1, 2. Pietruszewicz (Związek) — 1.37, 3. Pietryga (Brda). Styl grzb. panów 100 m — 1. Piotrowski (Brda) — 1.28, 2. Sniżka (Związek) — 1.36, 3. Gwieździak (Związek). Styl grzb. pań 100 m — 1. Nowacka (Gw.) — 2.00, 2. Maternowska (Brda) — 2.03,6, 3. Nowakówna (Gw.).

Sztafety 3x100 m st. zmiennym panów — 1. Gwardia — 4.26,3, 2. Związkowiec — 4.29,2, 3. Brda. 4x100 sztafeta klas. panów — 1. Gwardia 6.25,5, 2. Związkowiec, 3. Brda. 5x50 st. dow. panów — 1. Związkowiec — 2.47, 2. Gwardia, 3. Brda.

Na zakończenie zawodów odbył się turniej piłki wodnej. Zdecydowane zwycięstwo odniosła Gwardia Krotoszyn nad Związkowcem z Wrocławia w stosunku 2:1.

Punktacja: 1. Gwardia 169 pkt., 2. Związkowiec Wrocław 132 pkt., 3. Brda 109 pkt.

Sprzeczne zarządzenia hamują rozwój sportu na wsi

Pow. Zw. Samop. Chłop. przy pomocy Chłopskiej” też nie mogą na ten cel żadnych kwot przydzielić.

Młodzież wiejską całym sercem garnie się do sportu, ale zupełny brak sprzętu uniemożliwia jej ćwiczenia i całkowicie zniechęca do pracy na tym polu.

Sprzet przydzielony przez Woj. Radę Sportu Wiejskiego jest niejednokrotnie droższy niż w Powszechnych Domach Sportowych do Ludowych Zespołów. Powiatowa Rada Sportu Wiejskiego przy ZSCh informuje, by po wszelkie subwencje przeznaczone na sport zwracać się do Gminnych Rad Narodowych. Tymczasem okazuje się, że w budżetach Gminnych Rad Narodowych w myśl sumy na wychowanie fizyczne nie są przewidziane.

Gminne Spółdzielnie „Samopomocy Chłopskiej” też nie mogą na ten cel żadnych kwot przydzielić.

Trzeba pamiętać o tym, że w środowisku wiejskim kryją się talenty, które przy należytej opiece mogą stać się chlubą sportu polskiego. (Sz)

Łomowski jedzie do Pragi i Budapesztu

Najlepszy polski młotacz Łomowski będzie startował pod koniec czerwca na międzynarodowych

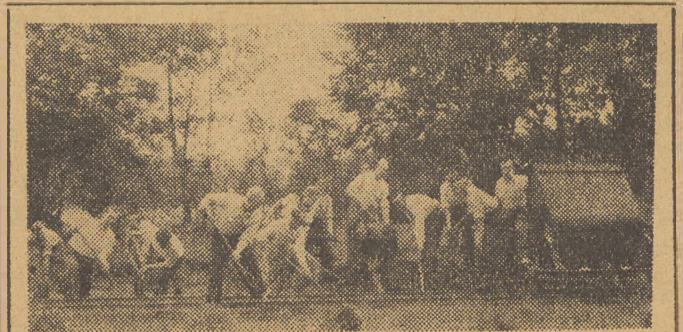


Łomowski

zawodach lekkoatletycznych w Pradze i Budapeszcie. 22 bm. Łomowski będzie uczestniczył w zawodach w Pradze, o memoriał Eugeniusza Roszickiego, startując w rzucie dyskiem lub młotem. Następnie uda się do Budapesztu, aby wziąć udział w międzynarodowych zawodach zorganizowanych przez klub „Vasas”.

„Gwardia” w Nowym Tomyslu buduje stadion

„Gwardia” w Nowym Tomyslu rozwija ostatnio swą działalność, nawiązując kontakty sportowe na terenie powiatu i sąsiednich w spotkaniach piłkarskich, osiągając dość dobre wyniki.



Gromada członków „Gwardii” w Nowym Tomyslu przy niwelacji terenu pod stadion własny.

Na szczególną uwagę zasługuje fakt rozpoczęcia budowy stadionu przy parku na terenie Pow. Komendy Milicji Obywatelskiej. Zarząd „Gwardii” z pow. komendantem M. O. por. Krawczykiem na czele postawił sobie za zadanie wybudowania do jesieni stadionu, którego

Udane imprezy sportowe z okazji 25-lecia „OBRY” w Zbąszczyń

Imprezy sportowe z okazji 25-lecia istnienia zasłużonego klubu związkowego „Odzieżowca” Obry były bardzo ciekawe i cieszyły się ogromnym poparciem miejscowego społeczeństwa.

W pierwszym dniu odbył się mecz lekkoatletyczny Obry z drużyną Lechii z Poznania i to w konkurencji męskiej i żeńskiej. Mężczyźni przegrali 33:41. Należy wspomnieć o dwóch podwójnych zwycięstwach jubilatów w kul i dysku. Mimo porażki Obra walczyła o ambitnie w każdej konkurencji. W konkurencji pań Lechia wygrała dzięki wszechstronnej Cieślakównie.

W siatkówce pań przegrała 0:2. W spotkaniu bokserskim Obra odniosła zasłużony sukces, wygrywając z ósemką Dębu z Poznania w st. 12:4. Zwycięstwo dla Obry uzyskali: Królík, Mania, Chłopek i Rybak. Zremisowali: Garstka, walczyły po raz 25 w drużynie Obry i Stencil. Jedynie zwycięstwo dla gości uzyskał Kujawa. W drugim dniu odbył się turniej biskawiczny o puchar Obry z udziałem 12 klubów. Puchar zdobyła drużyna Tęczy ze Świebodzina, zwyciężając w finale Polonię z Nowego Tomysla w st. 1:0 (1:0) i remisując z Kolejarzem ze Zbąszczyń 1:1.

W meczu decydującym o drugim miejscu Polonia nowotomska zwyciężyła zasłużenie Kolejarza w st. 1:0 (0:0). Ze względu na wyrównany poziom wszystkich drużyn należy wymienić wyniki wszystkich spotkań rozgrywanych z wyjątkiem finałowych (3 drużyny) systemem pucharowym.

W ćwierćfinałach Obra zwyciężyła Piłmierz z Przyprostyni 1:0. Polonia z Nowego Kramka mimo

KOMUNIKATY

— Z. S. „Kolejarz” Poznań przy pominięciu, że treningi sekcji lekkoatletycznej odbywają się w wtorek i czwartki od godz. 18—20 na boisku w Dębie pod kier. mgr. Karola Hoffmanna.

Wieleń ma już boisko

Zobowiązania Kongresowe całkowicie wykonano

Zobowiązanie Kongresowe powzięte przez Z. K. S. „STAL” w Wieleń zostało całkowicie wykonane. Przeszło 1500 godzin, członkowie klubu liczącego 220 członków ofiarowali przy budowie boiska. Ze zwykłego placu w krótkim czasie zrobiono boisko sportowe. Sportowcy Wieleń nie próżnowali, chcieli bowiem pokazać wszystkim, że zobowiązanie w oznaczonym terminie zostało wykonane. Nie też dziwnego, że każdy z dumą patrzył na dzieło rąk swoich w dniu uroczystego otwarcia boiska. Napis nad bramą głosił każde-

mu, że boisko to jest czynem Kongresowym Z.K.S. „STAL” z Wieleń.

Tłumy publiczność, które przybyły na boisko były świadkami pięknego zwycięstwa swoich pupilków nad „A” Klasową drużyną Z. K. S. „STAL” z Poznania w stosunku 3:1 (2:0).

Bramki dla zwycięzców uzyskali: Grześ — 2 i Płachta — 1.

W biegu na 500 m I miejsce zajął Brucki; II miejsce zajął Hundt, trzecie miejsce zajął Murot.

W biegu na 1500 m I miejsce zajął Kila, II miejsce zajął Sołtyś, III miejsce zajął Tomaszewski.

Z. K. S. „STAL” w Wieleń dawn. Z. K. S. „NOTEC” został założony w lutym 1948 r. Obecnie klub liczy 7 czynnych sekcji sportowych. Boisko pozwoli sekcjom tym doskonale rozwijać się.

Imprezy sportowe w Żninie

W ramach bogatego programu Święta Ludowego w Żninie, odbyły się na Stadionie Pow. staraniem Inspektoratu Kultury Fizycznej i Pow. Rady Sportu Wiejskiego rozgrywki, na program których zostały się bieg rowerowy na 5.000 mtr. i 5-cioobój lekkoatletyczny. Zwycięzcy otrzymali piękne nagrody. (Sam)



Trzech Polaków w „Tour de France”

Francuska Federacja Kolarska ustaliła obecnie skład drużyn francuskich, które wezmą udział w roku bieżącym w gigantycznym biegu kolarskim „Tour de France”, na przestrzeni ok. 5000 km.

Jak donoszą nieoficjalnie, w roku bieżącym dopuszczonych zostanie do biegu trzech najlepszych kolarzy polskich we Francji, mianowicie obywateli francuscy Marcelak, mistrz szosowy Francji, oraz Pawlisak, a jako trzeci obywatel polski Kłabiński. Ponieważ w roku bieżącym nie przewiduje się wystawienia drużyny „cudzoziemców” Kłabiński zostanie wstawiony do jednej z francuskich drużyn regionalnych, prawdopodobnie do drużyny „Północ”. Ponieważ jest możliwe, że w drużynie tej znajdą się również Marcelak i Pawlisak, Polacy mogliby w biegu odegrać poważną rolę. (ef)

Stercel dobry mechanik i sportowiec

Tadeusz Stercel ma 22 lata. Jest czołowym żużlowcem gorzowskiego motoklubu „Unia”. Jak sam mówi, swą „250-tkę” przyniósł w worku gdzieś od



gospodarza z Santoka, przetrąbił ją na maszynę żużlową i bije na niej czołowych zawodników bratnich motoklubów.

W Sterclu odnajdujemy trzy główne cechy, które powinny

charakteryzować dobrego żużlowca: dobry mechanik, doskonały technik i ambitny sportowiec.

Po ostatnim pobycie na obozie eliminacyjnym żużlowców w Lublinie, Stercel jest już technikiem pierwszej klasy.

Wykazał to na zawodach motorowych w Chodzieży, gdzie spotkał się z przedstawicielami II Ligi Kaźmierczakiem, Baranowskim z Poznania, Glinkowskim i Gajzlerem z Chodzieży. Mimo dość trudnego toru Stercel jechał idealnie. Na wirażach wydawało się, że jedzie na nodze, a maszynę trzyma w ręku. Musiał zresztą rwać co sił, bo doskonały Glinkowski mógł go w każdej chwili zdystansować, toteż czas biegu finałowego był 2.13,4.

Puchar powędrował do Gorzowa a z nim nadzieja dalszych sukcesów doskonałego Stercla, który osiąga coraz lepsze wyniki.

Kolejarz wygrywa czwórmecz błyskawiczny

Rozegrany czwórmecz błyskawiczny z okazji Tygodnia Ligi Lotniczej na boisku Warty zakończył się sukcesem Kolejarza, który zdobył 5 pkt., przed Wartą 3 pkt. Wyniki: Warta — Dąb 0:0, Kolejarz — Spójnia 2:0, Warta — Spójnia 0:0, Kolejarz — Dąb 1:0, Dąb — Spójnia 0:0, Kolejarz — Warta 0:0.

„Włóknarz” z Kalisza wykazuje wszechstronne zainteresowania

KS „Włóknarz” powstał z kilku kaliskich klubów fabrycznych. Był to od razu klub wszechstronny i do tej pory posiada najwięcej czynnych sekcji sportowych.

Sekcja bokserska liczy 40 czynnych członków. Na indywidualnych mistrzostwach seniorów Okr. Pozn. bokserzy sekcji zdobyli jedno mistrzostwo i 2 wicemistrzostwa. Smako już dziś można po-

wiedzieć, że sekcja może rywalizować z najlepszymi drużynami Polski, czego dowodem są towarzyskie zawody stoczni z ŁKS „Włóknarz” (Łódź), Warta (Poznań), Pałac (Wrocław), Skra (Warsz.), Ostrowia (Ostrow) i wielu, wielu in. Sekcję trenuje Zygmunt Winkler.

Sekcja piłki nożnej liczy ponad 60 czynnych członków. Jest już po rozgrywkach kl. B. kwalifikując się do rozgrywek o wejście do kl. A. Drużynę trenuje Sobanski.

Sekcja lekkoatletyczna liczy ponad 30 czynnych członków. Wszyscy zgłoszeni są do POZLA. Jest to najsilniejsza sekcja na terenie Kalisza. Bierze udział nie tylko w lokalnych zawodach, ale i zamiejscowych (najczęściej w Poznaniu). Sekcja stoi na dobrym poziomie. Trenerem, kierownikiem oraz „ojcem” tej sekcji jest ob. E. Jarnuszkiewicz.

Sekcja piłki ręcznej. Członków czynnych jest 32. Zdobyla mistrzostwo grupy (kl. A) w szczyptorniaku. Obecnie walczy z mistrzem grupy II o wejście do dalszych rozgrywek o mistrzostwo Polski. Siatkarka żeńska jest w trakcie rozgrywek o mistrzostwo Okręgu w kl. A. Męska siatkówka i koszykówka pilnie przygotowują się do rozgrywek, które nastąpią w późniejszym terminie. Kierownikiem jest ob. Stefan Zimniak.

Sekcja kolarska liczy 10 czynnych członków. Slaby sezon sportowy 1948 r. tłumaczy się brakiem sprzętu. Dziś sekcja ta jest dostatecznie zaopatrzona w sprzęt. Kolarzy klubu czeka ciężka praca, bo oprócz już urządzonych zawodów będą brali udział w spotkaniu w Poznaniu, w Łodzi i wielu innych miejscowościach.

Sekcja tenisa stołowego. Czynnych członków 20. Rozgrywa mistrzostwa kl. A w dalszym ciągu. Jest to najsilniejsza sekcja na terenie Kalisza i jedna z najlepszych w Okręgu. Kierownikiem jest Bartczak.

Sekcja gimnastyczna liczy 10 czynnych członków. Stoi na dobrym poziomie. Sekcja ta apeluje do wszystkich sportowców o wpiśnięcie się na członków Kierownikiem i trenerem jest znany zawodnik Żesko.

Oprócz w sekcji klub posiada jeszcze sekcje: wioślarską kajakową, motocyklową i narciarską. (K)

Atrakcyjne wycigi „czarnych śmiałków” w Chodzieży

Motoklub Unia w Chodzieży urządził wycigi na torze żużlowym, które zgromadziły przeszło 20 motocyklistów, rekrutujących się z klubów Poznania, Chodzieży, Gorzowa i Inowrocławia.

Z uwagi na liczną i doborową stawkę „czarnych śmiałków” urządzono kilka przed i międzybiegów. Do walk finałowych zakwalifikowało się 9 kierowców. W wyniku tych rozgrywek które obfitowały w liczne i nieraz dotkliwie upadki dla

zawodników, pierwsze miejsce w finale zajął, po bardzo brawurowej jeździe, na zresztą nie najlepszym torze (niepotrzebnie mocno rżnięto wodą) reprezentant Motoklubu Unia — Gorzów Stercel przed Glinkowskim (Unia — Chodzież), Barnowskim i J. Kaźmierczakiem z Unii poznańskiej. W klasyfikacji zespołowej uplasowała się Unia — Poznań na czołowej pozycji.

Jak zwykle dotąd, tak i tym razem wycigi cieszyły się znaczną frekwencją publiczności. (skl)



Zwycięzcy otrzymali piękne nagrody.

Przed reprezentacyjną imprezą motocyklową STOLICY WIELKOPOLSKI

Do jednej z najciekawszych tegorocznych imprez motocyklowych należeć będzie niewątpliwie najbliższy X Jubileuszowy Wyścig Motocyklowy o „Złoty Kask“, organizowany przez Motoklub Unia — Poznań Klub ten obchodzi jednocześnie 25-lecie swej naprawdę zasłużonej pracy dla sportu motocyklowego.

Tradycyjnym już zwyczajem wyścig rozegrany zostanie na torze trawiastym na Woli (dawniej Ławica).

Z racji jubileuszu wyścig będzie miał charakter imprezy międzynarodowej. Na pewno ujrzymy reprezentantów Czechosłowacji. Liczą się z ewtl. przybyciem Szwedów (byłby jeden, niewielki wydatek dla PZM, gdyż zjada się przecież Szwedzi-żuźlowcy do stolicy na dzień 26 bm.). Bardziej jeszcze wątpliwym wydaje się przyjazd zawodników Związku Radzieckiego z winy PZM, u którego Poznań nie cieszy się najlepszymi względami. A tak niestety jest (sprawa Jurka Mielocha dot. niedoszacowania wyjazdu do Rumunii).

Ale powróćmy do sprawy. Zdać się nie ulegać wątpliwości, że z polskich kierowców winniśmy na zielonej murawie na Woli zobaczyć wszystkich. Było by to pięknym zmierzaniem się sił naszej czołowej klasy, a jednocześnie uczczeniem zasług dla jubilatki „Uni“ i jej całej kompanii dawnych i obecnych działaczy oraz dla ich licznych „dziatek“—oddziałów rozsiadanych po licznych miastach powiatowych województwa poznańskiego.

Spodziewamy się zatem ujrzeć nie tylko Mielocha, jego rywali Dąbrowskiego, Bruna St. i Zy mirskiego, ale również cały zastęp innych zawodników, którzy będą na pewno mie

li swe ważne do powiedzenia słowo.

Wyścigi na torze trawiastym w Ławicy mają już swoją bogatą historię. Po pierwszej próbie w 1930 r., po raz pierwszy rozegrano wyścig o „Złoty Kask“ w 1932 r. i od tamtego czasu jest corocznie do 1938 r., za wyjątkiem roku 1937 (w tym roku Poznań organizował „Grand Prix Polski“). W 1939 r. wojna stanęła na przeszkodzie. Wyścigi o tę cenną nagrodę wznowiono w r. 1946.

W kolejności zwycięzcy byli: Alvensleben KM Bydgoszcz, Ziemię ADC Gdańsk, Breslauer SKM Katowice, Langier Legia Warszawa, Weyl Unia Poznań (wyścig ten wyjątkowo rozegrany został jako żuźlowy na ówczesnym boisku „Sokoła“), Breslauer Katowice, Mieloch Lechia Warszawa, Hennek sen. Pogoń Katowice i Mieloch KS Lechia Poznań. Jak z powyższego wynika, dwukrotnie nagrodą stała się własność Breslauera i Mielocha. Trzykrotnie triumfował Katowice, przy czym sensacją było zwycięstwo Hennka na 130 cm sześciu, dwukrotnie

W kolejności zwycięzcy byli: Alvensleben KM Bydgoszcz, Ziemię ADC Gdańsk, Breslauer SKM Katowice, Langier Legia Warszawa, Weyl Unia Poznań (wyścig ten wyjątkowo rozegrany został jako żuźlowy na ówczesnym boisku „Sokoła“), Breslauer Katowice, Mieloch Lechia Warszawa, Hennek sen. Pogoń Katowice i Mieloch KS Lechia Poznań. Jak z powyższego wynika, dwukrotnie nagrodą stała się własność Breslauera i Mielocha. Trzykrotnie triumfował Katowice, przy czym sensacją było zwycięstwo Hennka na 130 cm sześciu, dwukrotnie

W kolejności zwycięzcy byli: Alvensleben KM Bydgoszcz, Ziemię ADC Gdańsk, Breslauer SKM Katowice, Langier Legia Warszawa, Weyl Unia Poznań (wyścig ten wyjątkowo rozegrany został jako żuźlowy na ówczesnym boisku „Sokoła“), Breslauer Katowice, Mieloch Lechia Warszawa, Hennek sen. Pogoń Katowice i Mieloch KS Lechia Poznań. Jak z powyższego wynika, dwukrotnie nagrodą stała się własność Breslauera i Mielocha. Trzykrotnie triumfował Katowice, przy czym sensacją było zwycięstwo Hennka na 130 cm sześciu, dwukrotnie

Na 3-ch frontach walczą piłkarze POZPN w dniu 19 czerwca

W dniu 19 bm., który został w r. uznany jako „Dzień POZPN“, odbędzie się cały szereg propagandowych zawodów piłkarskich. Nie wątpliwie najważniejszym z nich będzie spotkanie w Kaliszu, gdzie repr. tego miasta zmierzy się z II garniturem Poznania. W tym samym dniu I reprezentacja okręgu rozegra spotkanie towarzyskie z Dolnym Śląskiem we Wrocławiu, a reprezentacja naszych juniorów stoczy w Szczecinie pierwszy bój, o puchar PZPN dla juniorów.

Na 3 powyższe mecze kpt. okręgu ob. Leracz wyznaczył następujące składy: na Wrocław — Krystowiak, Sobkowiak, Pyda, Słoma, Tarka, Skrzypniak, Koltuniak, Gendera, Czapeżyk, Białas, Wojciechowski II; rezerw. Sobala, Wojciechowski I i Chudziak. Kierownikami drużyny będą: Krzyżanowski i Pikulik J.; na Szczecin: Wróblewski (Kol.), Udrych (Kol.), Jankowiak (W.), Gogulski (Lub.), Sroka (Dab.), Ratajczak (Lub.), Kmiećkowiak (W.), Zielewicz (Lub.), Jankowiak A (W.), Gogulski (Kol.), Maćkowiak (Pol. P.) i Marcinak (Kol.). Kierownikami juniorów będą: wiceprez. okręgu dyr. Marcinkowski J. i Leracz T. Do Kalisza przewidziano: Tomiak (Oleśniczka), Aniola L., Staniak, Matuszak, Cybiński, Aniola II, Kozłowski, Kozłowski, Józwiak, Opitz, Gierak: rez. — Kajdasz i Stachowiak J. Kierownikami ekspedycji będą: prezes POZPN prok. Jonski i wiceprezes Nawrocki.

Warszawa i Poznań, a po razie Gdańsk i Bydgoszcz.

W programie do wyścigu tegoroczny poczyniono pewne zmiany. Wyeliminowano mianowicie „żrebiaczków“ (kat. do 130 cm sześciu), które to maszyny startować będą poza konkursem. Wyścig zostanie motocyklam klasy „C“ 350 ccm i powyżej, następnie ruszą motocykle w klasie „B“ o pojemności do 350 ccm i w kat. 250 ccm.

Zwyczajny z tych kategorii walczyć będą w finale, o ile się zakwalifikowali, tzn. ukończyli bieg kwalifikacyjny przed upływem 60 sekund po przejechaniu linii mety przez zwycięzcę.

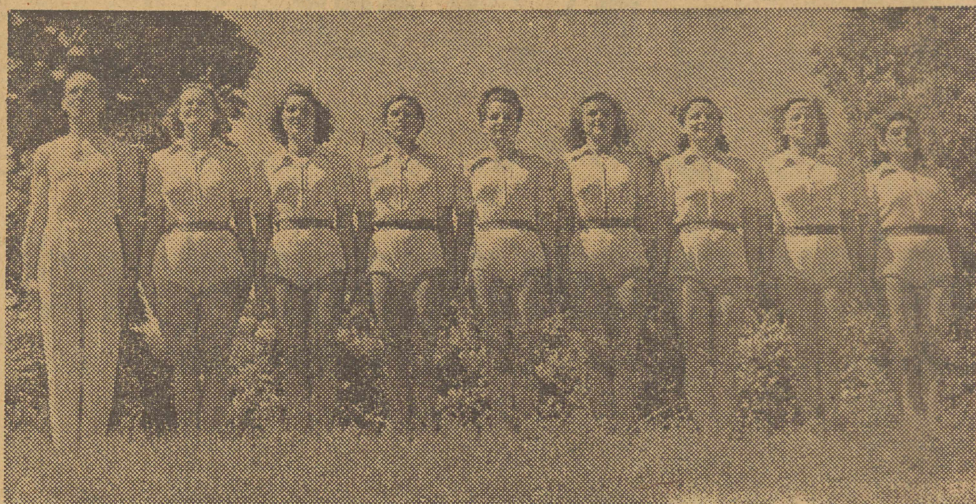
Bezpośrednio po zakończeniu biegu finałowego nastąpi wręczenie „Złotego Kasku“ zwycięzcy. Sądząc według zainteresowania samych kierowców walka tym razem będzie zacięta.

Organizatorzy wyznaczili godz. 15 jako termin rozpoczęcia imprezy.

Jubileuszowy wyścig daje każdemu nabywcy biletu wstęp na imprezę możliwość wygrania motocykla, wylosowanie którego nastąpi przed rozegraniami biegu finałowego.

Opłacając wstęp w wysokości 50 zł możecie wygrać motocykl. **Tad. Paczkowski**

Najlepsze gimnastyczki Polski



Reprezentacja gimnastyczek polskich ze swym trenerem z Poznania Bernardem Radojewskim. Dwie (na początku i na końcu stojące) zawodniczki — to również poznanianki i przedstawicielki Z. S. „Stal“: Kanikowska i Łukomska.



Trener AZS-ów Węgier Knausz mówi o pływactwie poznańskim

Zakończono turniej piłki wodnej o mistrzostwo Okręgu Poznańskiego. Dodatkowe rozgrywki na skutek uzyskania równej ilości punktów przez 3 drużyny zakończył się zasłużonym sukcesem najbardziej rutynowanej drużyny A. Z. S. Oczywiście, jak zwykle, posypały się protesty. Komu przypadnie tytuł mistrzowski i zaszczyt reprezentowania Okręgu Poznańskiego, nie wiadomo. Jakikolwiek będzie wynik weryfikacji, obiektywnie stwierdzić trzeba, że w tym stanie rzeczy jedyną drużyną, która może być bardzo poważnym rywalem w walkach o wejście do Ligi watterpolowej, jest AZS, dysponujący kilkoma rasowymi graczami, oraz doskonałym trenerem węgierskim, którego krótka dotąd praca uświadomiła się znacznie. Nauczył on już nasze drużyny grywania w szerokiej, stałego pływania w czasie gry i w ten sposób pozbawiania się czulej opieki przeciwnika. Technika opanowania piłki poprawiono w znacznym stopniu. Ostatni mecz AZS—ZS Spójnia 7:0 należał do zupełnie dobrych. Szkoda, że drużyna akademików złożona jest z graczy przebywających w Poznaniu na studiach, a co za tym idzie, nie jest pewne, czy AZS będzie mógł grać w komplecie w czasie pełnego sezonu o wejście do Ligi. Dlatego też drużyna przyszłości jest młoda, ale odczekać zespół ZS Spójnia i ewentualnie Warty.

Po meczu udzielił wywiadu trener węgierski AZS-ów polskich Knausz dla czytelników „Gazety Poznańskiej“ na temat pływactwa poznańskiego. Na pytanie co sądzi o stanie i poziomie naszego sportu pływackiego w Poznaniu odpowiada, że jakkolwiek jest on krótki i jest trenerem AZS, to jednak wyrobił już sobie pogląd na całość pływactwa, stwierdzając, że oparte jest ono na bardzo dobrych podstawach, co według jego zdania jest wynikiem solidnie wykorzystanego sezonu zimowego w ciepłym basenie, oraz dobrej pracy instruktorów, wśród których wystawia stałe na pływaniu pracujących Gromadzińskiego i Kurnatowskiego, którzy według zdania Węgra do sprawy pływactwa podchodzi nie tylko z dużą dozą umiejętności, ale z zacięciem a przede wszystkim z sercem, co wszystko razem przy dalszej i nieustannej pracy przyniesie bardzo dobre rezultaty.

Zapytany o poziom gry w piłkę wodną, w której, jak wiadomo Węgrzy są mistrzami, mówi, że widocznym dla niego jest iż ćwiczenia w tej dziedzinie wymagające więcej zacięcia były u nas

mniej kulturowane. Ale moją ambicją jest to u was zmienić — mówi Węgieł. Umiejętność dobrej gry zdobyć można tylko przez uparte ćwiczenia. Bo przecież i u nas na Węgrzech dobry watterpoliści nie rodzą się na kamieniu, a wykuwa się ich tylko przez ćwiczenia, co jest o tyle łatwiejsze, że u nas na Węgrzech każda wyższa i średnia uczelnia dysponuje sekcją pływacką, rozgrywającą mistrzostwa międzyszkolne... W tym miejscu staje

przed nami pytanie, co się u nas w tym kierunku robi, gdzie są te seki i tysiące juniorów?

Na koniec bardzo sympatyczny Węgieł stwierdza, że właśnie dlatego praca jego u nas bardzo mu odpowiada. Żegnając doskonałego pływaka i nauczyciela, życzymy aby praca jego dała rzeczywiste jak najlepsze wyniki, które pozwoliłyby stanąć na poziomie naszych nauczycieli Węgrów. **Jan Klewenhagen**

Zatopek niezmordowany

Doskonały długodystansowiec czechosłowacki Zatopek jest niezmordowany. W dniach 11 i 12 bm. startował na stadionie w Witkowie, w ramach wojkowych igrzysk lekkoatletycznych, by w tydzień później znaleźć się w Sztokholmie i zmierzyć się z najlepszymi długodystansowcami Szwecji, na dystansie 5000 mtr., Nybergiem, Durkfeldem, Ahlbergiem, Albertssonem i in. Szwedzi zgodzili się w późniejszym terminie.

Wysoka Redakcja!

Cieszę się, że Redakcja ogłosiła konkurs sportowy, bowiem będę miał znowu okazję wykazania mojej kibicowskiej znajomości sportowej, oraz znalezienia się na łamach Gazety, czego mi zawsze razdroższą moi koledzy. Kupon już wystawiam wypełniony. Wiem, że również wystąpił mój sąsiad Gadałak. Zobaczymy, kto odgadnie! Znajomi stawiają na mnie.

Z tą wyprawą do Oslo to chyba lipa z sobą, to znaczy kapitan z obserwatorami i tylko pięcioma bokserami. Proszę mi odpowiedzieć dlaczego nie pojechał Panke! Przecież na obóz w Olsie stukał Antkiewicz ile się mogło zmieścić na jego olimpijskiej dostojności. Antkiewicz pojechał w piórkowej, a Panke miał być w szlafroku, t. zn. kurtce, nie, a tymczasem widziałem go na Jeżycach. Całe szczęście, że nie jest on tak czuły pod tym względem, jak niejedni sędziowie i działacze, bo inaczej zniechęciłby się do boksu zupełnie. Do pięciu razy sztuka — powiedziała ciotka z Oslo i potknęła pięte z kolei ciastko. Do Oslo pojechało pięć ciastek... przepraszam bokserów. Śmiech trener — obserwator przynajmniej swoim nazwiskiem będzie nas ratował w sytuacjach bliskich placu. Ale żarty na bok, chodzi mi o zupełnie ważną sprawę. Zle jest z naszym boksem! Czortek wycofał się, więc w jego wadze nie wystano nikogo. Kli. mekci wycofał się, więc nie wystano ani Steca, ani Rutkowskiego, Chychna zachorował. W krótkim czasie wycofa się podtasiulny Szymura, a więc reprezentacja będzie składała się z czterech. Ojciec dzieci i mąż żony Antkiewicza, otrzymał zakaz startu od swojej ślubnej — zostanie trzech. Grzywoz zostaje trenerem — zostanie dwóch. Kasperczakowi nie do twarzy bez loków — zostanie najmłodszy reprezentant z łysinką Nowara, który zawstydzi się i zwinie — nie pozostanie nikogo. Przepraszam — obserwatorzy, trenerzy, śmiech, zdrowie i kapitan PZB.

Całe szczęście, że w piłce nożnej nie trzymają się tych samych zasad, bo po wyeliminowaniu tych którzy zawodzą, na mecze między państwowe wysłano by jak w bok sie po pięciu, lub po czterech.

Z reprezentacyjnym ukłonem Oset.



Zatopek

go należy również drugi najlepszy na świecie uzyskany wynik na tym dystansie, wynoszący 14.08.2 min. Wyk ten ustalił Zatopek w 1937 r.

Rekord świata należy do Gunara Haegga, który ustalił go mając prawie równorzędnych konkurentów, czego nie ma w tej chwili Zatopek. Start Zatopka budzi więc powszechne zainteresowanie, czy uda mu się zmazać stary rekord.

Musimy się uzbroić w cierpliwość i odczekać dnia 15 czerwca br. (ski)

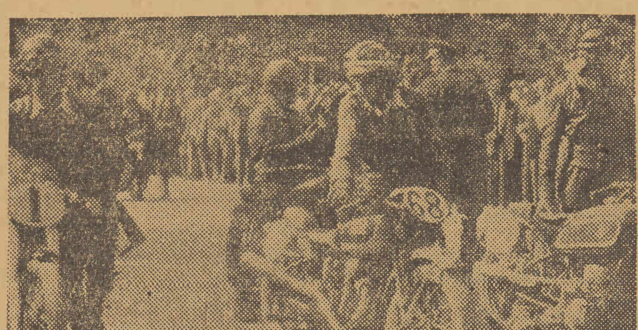
Dwóch Anglików na mistrzostwach w Oslo

Na mistrzostwach Europy w Oslo, które rozpoczną się w poniedziałek 13 bm., uczestniczyć będzie tylko dwóch pięściarzy angielskich. Są to: Marshall w koguciej i Branden w piórkowej.

Adres Redakcji i Administracji: Poznań, ul. Kantaka 8-9. Konto P. K. O. Poznań V-4410. Telefony: Red. nac. 519-83, z-ca red. nac. 508-73, sekcja red. 519-87, dział lokalny 518-22, dział terenowy, sportowy i dział listów 529-38, dział kulturalny, kobiecy, gospodarczy i rolny — 508-58, dyr. delegatury 529-36, kolportaż i prenuerata zamiejsc. 502-84, kolp. i prenum. Poznań — 502-81, biuro ogłoszeń 529-31, ekspedycja 32-48.

Wydawca R. S. W. „Prasa“ Tłoczone: Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wydawnictwo Zakład Główny w Poznaniu K — 0625

Przed startem



Brun (nr 2) przed zwycięskim startem w wyścigu ulicznym w Poznaniu

Tam, gdzie szlifowali formę bokserzy poznańskiej „Gwardii“

Na pierwsze bokserskie mistrzostwa Polski Gwardii w Bydgoszczy nie wypadło Poznaniowi pojechać bez przygotowania. Tak myślał zarząd i tak samo kierownictwo. Po stanowiono zgodnie urządzić obóz kondycyjny. Kierownik obozu Zygmunt Muschol wybrał Jeziorki pod Łudwikowem. Chłopey wśród cienistych drzew, nad pięknym górskim jeziorem

rem nabierali sił i zdobywali umiejętności bokserkie pod okiem trenerów.

Zdawało by się, że krótki czas trwania obozu nie przyniesie pożądanych rezultatów, tymczasem jednak w Bydgoszczy, jak zgodnie podkreśla cała prasa polska, poznańska ósemka wykazała najlepsze przygotowanie i najlepszą technikę. Najmłodsza drużyna turnieju

nie mogła, rzecz oczywista, zająć pierwszego miejsca, ani już dziś sięgać po mistrzowskie tytuły. Postawa jednak reprezentantów Poznania na mistrzostwach w Bydgoszczy, ich bojowość, technika i taktyczne rozwiązywanie walki zmusza do twierdzenia, że praca, jaką wkłada kierownictwo nie idzie na marne i że przed tą sekcją leży piękna przyszłość.

Wyniki w Bydgoszczy dały bodźca do jeszcze większej pracy kierownictwa z Kalczyńskim, Muscholem, Szymborskim i innymi na czele, co daje gwarancję uzyskania coraz lepszych osiągnięć.

Obóz w Jeziorkach nie był ostatnim, bowiem nieraz jeszcze pięścią

rze Gwardii pojadą tam po siły, techniki i szlif bokserki.

Obóz w Jeziorkach nie był ostatnim, bowiem nieraz jeszcze pięścią

Obóz w Jeziorkach nie był ostatnim, bowiem nieraz jeszcze pięścią

Obóz w Jeziorkach nie był ostatnim, bowiem nieraz jeszcze pięścią

Obóz w Jeziorkach nie był ostatnim, bowiem nieraz jeszcze pięścią

Obóz w Jeziorkach nie był ostatnim, bowiem nieraz jeszcze pięścią



Skrzyński pogromca Licana w wadze muszej



Sucharski stoczył równą walkę z mistrzem Mikolajewskim (Gdańsk)



Cerbłński będzie dobrym „kogutem“



Wojnowski stoczył wyrównaną walkę z Szymanowiczem i Golińskim



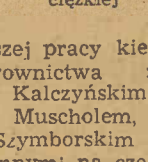
Adamski miał pecha. Ogromny wrzód na kolanie przeszkodził mu w walce



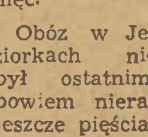
Wiśniewski odniósł wspaniały sukces nad Wilczkiem (Warszawa)



Cerkaski w Bydgoszczy wykazał, że jest nadszatką Poznania w wadze ciężkiej



Arski trener drużyny



Lysy zarządca ośrodka w Jeziorkach, wielki entuzjasta sportu, wybrał obóz i o ich samopoczuciu